

Ja nie lubię nikogo – Łzy

Mówisz do mnie „mój kwiatuszku”
Co dzień jem śniadanie w łóżku
A gdy słówka szepczesz czule
Ja nie słucham cię w ogóle
Jesteś taki sympatyczny
Wiersze piszesz mi liryczne
Dajesz mi czerwone róże
Ja nie zniosę tego dłużej
Wiem, że kiedyś cię lubiłam
Jednak szybko się znudziłam
Teraz mam wstręt do wszystkiego
Jestem zła i dlatego
Nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Spełniasz wszystkie me zachcianki
Robisz miłe niespodzianki
A gdy czeki wypisujesz
Ja z kochankiem swym baluję
Gdy o piękną suknię proszę
Mija chwila, już ją noszę
Ty kupujesz drogie stroje
Mój kochanek robi swoje
Wiem, że kiedyś cię lubiłam
Jednak szybko się znudziłam
Teraz mam wstręt do wszystkiego
Jestem zła i dlatego
Nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo

Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
I choć jest to dla mnie męka
Możesz nosić mnie na rękach
Bo za jakiś czas, jak sądzę
Odziedziczę twe pieniądze!
Nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Ja nie lubię nikogo
Zawsze chodzę własną drogą, nie lubię nikogo
Nie, nie, nie lubię nikogo
Nie, nie, nie lubię nikogo
Nie, nie, nie lubię nikogo
Nie, nie, nie, nie!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych